

Ryby z Morza Bałtyckiego są szkodliwe dla zdrowia

29 grudnia 2013

W 2014 Rosjanie zamierzają przeprowadzić dodatkowe badania jakości ryb wyławianych z Morza Bałtyckiego, powiedział Siergiej Dankvert, szef Rosselchoznadzoru (ros. Россельхознадзор).

Zdaniem Sekretariatu Konwencji Helsińskiej, który prowadzi ocenę środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego pod kątem działalności człowieka, warunki morskie stale się pogarszają. Poważnie obniżyła się jakość bałtyckiej wody.

„Potwierdzają to zakwity glonów, martwy stan dna morskiego, a także wyczerpanie zasobów rybnych” – powiedział Dankvert w wywiadzie dla agencji Interfax.

W latach 1997 – 2003 Morze Bałtyckie przyjęło 36,3 tys. ton fosforu i 736,7 tys. ton azotu, co znacznie przekracza dozwolone normy. Ponadto co roku wyrzuca się do morza 4 tys. tony miedzi, 3 tys. ton ołowiu, prawie 50 ton kadmu i 33 ton rtęci. Zdaniem Dankverta szczególnie niebezpieczne dla morza są dioksyny, trifenylocyny, związki tributyllocyny, kadmu, rtęci i inne szkodliwe substancje.

„Wszystko to gromadzi się w mięśniach i wątrobie śledzia, flądry, dorsza, w tkankach miękkich małż i innych organizmów biologicznych” – powiedział szef Rosselchoznadzoru.

W Zalewie Kurońskim u 43 gatunków ryb znaleziono 243 pasożyty, w tym większość niebezpiecznych dla życia ludzi i zwierząt. Nie lepiej sytuacja wygląda w innych zatokach Morza Bałtyckiego tj. Zatoka Botnicka, Fińska i Ryska.

„Wszystko to pokazuje, że warunki, w których żyją ryby, wymagają dalszych pogłębionych badań” – stwierdził Dankvert.

Autor: tallinn

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)